

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

POWRÓT MINISTRÓW DO WARSZAWY.

Warszawa. 3. b. m. przybył do Warszawy z Zakopanego wicepremier Bartel i objął urządowanie.

Warszawa. Pan Minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Stanisławicz powrócił do Warszawy z kilkudniowego urlopu i objął urządowanie.

Do Warszawy powrócił również Minister Jurkiewicz i objął urządowanie.

FLOTA POLSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę dnia 2 stycznia przybył do portu w Gdyni statek Wilno, jeden z 5-ciu okrętów handlowych zakupionych we Francji przez państwową linię żeglugi.

Przybycie 2 dalszych okrętów Poznania i Krakowa spodziewane było dziś.

WYGRANE LOSY POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa. Losowanie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serji II. Dzisiaj o godz. 10-tej z rana w mniejszej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się losowanie wygranych 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej. Wygrane padły 8.000 dolarów na nr. 597, 328, 3.000 dolarów na nr. 268.166, 1.000 dolarów na nr. 729.156, 714.655, 143.616, 393.773, 634.553.

ZABIEGI OKOŁO NOWEGO BLOKU STRONNICTW.

Warszawa. (Tel. wł.) W kuluarach sejmowych omawia się żywo sprawę ewentualnego bloku wszystkich stronnictw, które swego czasu głosiły na Prezydenta Mościckiego z wyłączeniem klubu żydowskiego. W razie dojścia do skutku tych poczyniła kwestia reformy ordynacji wyborczej, obecnie żywo poruszana, automatycznie zostawia odśmiana na dalszy plan.

OSŁAWIONY DĄBAL PRZYPOMNIAŁ SWOJE ISTNIENIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Były poseł do sejmu polskiego komunista Dąbal ogłosił noworoczną odezwę w Moskwie przeciw rękoczynom białego terroru w Polsce. Odezwą oparta jest na goślnych insynuacjach. Rząd Marszałka Piłsudskiego nazwany jest rządem faszystowskim.

SPRAWA BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 3. b. m. przybył z Berlina pp. Jastrzębski i Klingner z Prezydium Rady Ministrów i p. Konopczyński z Ministerstwa Pracy i Opieki, którzy przez drugą połowę grudnia badali w Niemczech sposób przeprowadzenia tam ankiety o kosztach produkcji.

KORZYSTNE OPROROCZENTOWANIE PRZY UMIARKOWANYCH CZYN-SZACH.

Warszawa. (Tel. wł.) Ze sprawozdań administracji domów mieszkalnych dochodowych P. K. O. wynika, że w roku ubiegłym przy niezwykle umiarkowanych czynszach w tych domach dały one 8 proc. zysku od kapitału włożonego w ich budowę.

O nowego prezesa Rady Nadzorczej „Skarbofermu“.

Katowice. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że po 15 stycznia ma się odbyć w Paryżu posiedzenie Rady Nadzorczej „Skarbofermu“ na Śląsku. Posiedzenie będzie poświęcone wyborowi nowego prezesa Rady Nadzorczej w miejsce usunętego p. Kortan-tego.

Notując powyższą wiadomość chcemy podkreślić, że społeczeństwo polskie na Śląsku oczekuje od Rady Nadzorczej

„Skarbofermu“, by nowo wybranym prezesem Rady Nadzorczej był Polak, reprezentujący obok kwalifikacji rzeczowych inicjatywę twórczą i żywe odczucie spraw społecznych dzielnicy śląskiej. Tytko człowiek z powyżej zarysowanymi walorami będzie mógł na stanowisku prezesa Rady Nadzorczej „Skarbofermu“ spełnić należyte role kużytkowi Państwa i naszej dzielnicy.

Nowy naczelnik Wydziału Oświecenia publicznego przy Województwie Śląskiem.

Katowice. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że P. Prezydent Rzeczypospolitej jako naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego przy Województwie Śląskiem mianował Dra. Ludwika Regorowicza. Równocześnie P.

Prezydent podpisał akt zwolnienia dotychczasowego naczelnika Wydz. Ośw., P. Stacha.

Nowy naczelnik Wydziału Oświecenia P. Dr. Ludwik Regorowicz obejmie urządowanie w połowie stycznia.

Sekretarz sekcji dla spraw mniejszości przy Lidze Narod. przybędzie na Śląsk.

Katowice. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że dnia 11. b. m. przybędzie do Katowic P. Dyrektor Colban, sekretarz sekcji dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów. P. Colban zabawi na Śląsku cztery dni. W pierwszym dniu swego pobytu w Katowicach złoży P. Colban wizytę P. Wojewodzie Śląskiemu. 12. b. m. na P. Colban odbędzie konferencję z przedstawicielami mniejszości niemieckiej. Tegodni. odbędzie się przyjęcie przez P. Colban przedstawicieli niemieckiego G. Śląska.

Przyjęcie odbędzie się u P. Prezydenta Calondera. 19. b. m. przyjmie P. Colban przedstawicieli przemysłu niemieckiej części Śląska, 15. b. m. zaś odbędzie P. Colban konferencję z przedstawicielami przemysłu polskiej części Śląska.

Pozatem w program pobytu P. Colbana wchodzi uroczystość oficjalna, którym będzie patronował P. Calonder, Prezydent Komisji Mieszanej.

Wizyta P. Colbana jest podobno wynikiem zaproszenia ze strony rządu polskiego.

Marszałek Piłsudski na posiedzeniu Komisji budżetowej.

Warszawa. (Tel. wł.) 3. b. m. odbyło się posiedzenie rady ministrów poświęcone rozważaniu spraw budżetowych i załatwieniu zagadnień, związanych z budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw wojskowych. Marszałek Piłsudski weźmie udział w dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej.

Trzecie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927/28 ukończone będzie w komisji do czwartku.

Niemcy ukrywają broń.

Królewiec. W najbliższym czasie przybywa tu ponownie międzynarodowa komisja kontrolna, która, jak się okazuje, w czasie ostatniego swego pobytu wprowadzona została w błąd przez ukrycie przed nią licznych zapasów materiałów wojennych i broni, które przekraczają znacznie pozwoiloną normę wedle traktatu. W związku z tem przy-

bywa do Prus Wschodnich generał dowódca armii niemieckiej generał von Heye, jeden z osławionych przywódców dawnego Grenzschutzu, celem osobistego poklerowania akcją zatajenia zapasów wojennych, przy tem garnizon rozwinął akcję w celu ukrycia cięższych zbrojeń.

Niezwykłe szosęście w nieszosęściu.

London. „Daily Chronicle“ donosi, że na linii kolejowej Western wypadł z pociągu pewien mężczyzna na tor i leżał na nim między szynami. Jednocześnie go-

dzin bez przytomności. W tym czasie przejechał nad nim 11 pociągów towarowych i osobowych, nie czyniąc żadnej szkody.

PRZEWLEKLE PRZESILENIE GABINETOWE W NIEMCZECH.

Berlin. „Sozial - Demokratische Korrespondenz“ ogłasza artykuł, poświęcony przesileniu rządowemu. Gdy mowa o rządzie centrowym — pisze wspomniana korespondencja — wówczas socjal-demokraci gotowi są do dyskusji. Warunkiem jest jednak, ażeby taki rząd powstał na zasadzie sprzecywanego programu. Do programu tego należeć oczywiście musi zmiana stosunków w Reichswehrze. Musi zapasć postanowienie zerwania z Reichswehrą. Gdyby to nastąpiło, wówczas od stanowiska niemieckiej partii ludowej zależał będzie, czy rząd centrowy powstanie. Jeżeli stronnictwo Stresemanna zachowa się opornie, decyzja spocznie w ręku stronnictwa centrowego, które stanie przed alternatywą podania się dyktaturze prawicy, lub też doprowadzenie do rozwiązania Reichstagu. W związku z powyższym artykulem „Berliner Tageblatt“ domaga się zlikwidowania przesilenia i wcześniejszego zwolnienia w tym celu Reichstagu, bądź też natychmiastowego zebrania się przywódców stronnictw. Dziennik twierdzi, że koncepcja rządu tak małej jak i wielkiej prawicy nie ma widoku realizacji. Przeświadczeniu temu dał zresztą zdaniem dziennika najlepszy wyraz gen. Goltz, przywódca prawicowych związków ojczyznianych, ogłaszając w „Deutsche Zeitung“ artykuł niesłychanie ostro atakujący Stresemanna, tak osobliście, jak i jego politykę, cieszącą się zresztą anarobata, a nawet poparciem prezydenta Hindenburga.

NIEMCOM ZACHCIEWA SIE PLEBISCYTÓW.

Berlin. Agencja Mirbacha donosi z Eupen, że część tamtejszych dzienników zwróciła się z noworocznym apelem do rządu belgijskiego domagając się plebiscytu na terytorium Eupen—Malmedy. Rezultat tego plebiscytu zostałby przez ludność lojalnie uznany. Plebiscyt rozstrzygnąłby miaby o przynależności Eupen—Malmedy do Belgii względnie Niemiec.

OPTYMISTYCZNE WYNURZENIA BRIANDA.

Paryż. Briand oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Le Journala“, że system lokarnijski zawiera solidne gwarancje pokoju, to też minister będzie się domagał, no zebraniu się Izby upróbady dla polityki zbliżenia francusko-niemieckiego. Briand podkreślił, że Liga Narodów zdolna jest do zlikwidowania wszelkiej groźby zatarza nawet pomiędzy wielkimi mocarstwami.

W wywiadzie z przedstawicielem „La Matina“ Briand oświadczył, że zawarty ostatnio traktat włosko-niemiecki jest bez zarzutu i zgodny z dotychczasowymi traktatami, zawieranymi w duchu Lokarna. Minister stwierdził istnienie przyjaźni dla Włoch oraz konieczność porozumienia francusko-włoskiego, które w najbliższym czasie stanie się rzeczywistością.

Śląska parcelacja a nakazy czasu.

Ogólnie użyteczne centralne czy śląskie Przedsiębiorstwo Osadnicze dla Śląskiego już się organizuje. Tak nas poinformował ostatni komunikat Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Katowicach. Główne udziały tego towarzystwa osadniczego już są zapewnione. Chodzi teraz tylko jeszcze o ostateczne zredagowanie statutu i przystąpienie z udziałami mniejszymi związków komunalnych i samorządowych oraz instytucji publicznych, społecznych, zawodowych i prywatnych. Tem samym nareszcie powstanie ta instytucja osadnicza, która podejmie inicjatywę osadniczą, która sama będzie wykonywała większe plany parcelacyjne i będzie służyła wzorem i radą dla innych pomniejszych towarzystw osadniczych i spółek budowlanych.

Wiemy bowiem, że Śląskie Centralne Przedsiębiorstwo Osadnicze wciągnie w zakres swej pracy nie tylko parcelację rolniczą, ale także osadnictwo przemysłowo-robotnicze.

Przedsiębiorstwo to będzie musiało jeszcze w zimą czy miesiącach bliźszego roku ustalić generalny czyli ogólny plan parcelacyjny na rok bieżący w porozumieniu z Okręgowym Urzędem Ziemińskim w Katowicach.

Stanie więc przed pytaniami: Ile ludzi można parcelować, mając takie a takie fundusze do dyspozycji? Ile z tych funduszy rozporządzalnych w bieżącym roku przeznaczyc należy na parcelację sąsiedzką rolniczą, ile na utworzenie nowych osad rolniczych, a ile na osiedla mieszkalniowe, szczególnie robotnicze?

Rozstrzygnąć tu winny nakazy czasu, w jakim żyjemy.

Rozpatrzyć więc wprzód zadanie parcelacji rolniczej: Jak wiadomo, na terenie górnośląskim Województwa Śląskiego mamy przeważnie gospodarstwa karłowate, które nie stanowią samodzielnej warstwy pracy dla całej rodziny. Te trzeba koniecznie powiększyć. Właściciele tych niesamodzielnych gospodarstw właścicielskich pomagają sobie dotąd w ten sposób, że albo przydzierżawiają roh z ościenego folwarku, albo pracują jako robotnicy w przemyśle. Ostatnią formą pobocznego zarobkowania dla właścicieli karłowatych gospodarstw lub członków jego rodziny prawie że zniknęła z powodu wielkiego bezrobocia w przemyśle. Przemysł bowiem zwalniał przedewszystkiem tych robotników, którzy pochodzą z gospodarstw rolnych. Te zwolnione sily robotnicze leżą bezużyteczne, bo pełnego, całodziennego zatrudnienia w rodzinnym gospodarstwie nie znajdują. Skoro więc gospodarstwo odtąd małe powiększy się przez przydział nowej parceli wówczas powiększy się też sposobność pełniejszej pracy na gospodarstwie. Gospodarze winni jednak przystąpić do rozumnijszej gospodarki. Izba Roln. winna im tu służyć radą i pomocą, gdyż rolnictwo właścicielskie u nas pozostawia do życzenia.

Parcelacja sąsiedzka w Prusich odbywa się w ten sposób, że na powiększenie gospodarstw malorolnych nie udziela się kredytu państwowego. Nabywca, dokupujący parcelę, musi sam zapłacić gotówką przydzielony mu grunt. U nas wielką część malorolnych będzie zapewne mogło to uczynić, ale dużej części byłoby to bardzo trudno. Wpływ trzeba będzie pokazać sumę przeznaczyc na kredyt dla tych rolników, których grunta mają być powiększone. Przy parcelacji sąsiedzkiej istnieje jednak ta możliwość, że przydzielili im się parcele jako dzierżawę, już to jako dzierżawę czasową, już też — co się zaleca — jako dzierżawę z przyrzeczeniem sprzedaży. W tym wypadku prawo do nabycia parceli na własność będzie im zawsze zapewnione w drodze gruntownej, nabycie własności będzie tylko sprawą czasu.

Przejdźmy teraz do sprawy tworzenia nowych osad rolnych. Władom, że obecny kontyngent ziemi, przeznaczony na parcelację, nie starczyby do podzielenia tysięcy karłow-

Katastrofy.

Madryt. W całej Hiszpanji panują silne mrozy i śnieżyce. Pięć poległych zostało zatrzymanych w drodze na skutek zasypania śnieżną głębokością na 3 metry. W Madrycie z powodu mrozu zmarło na śmierć 6 osób. Nawalnica wiele parowców zatopiła. Szkoda wynosi 250 milionów pesetów.

Singapore. Los większości miast na półwyspie Malajskim, nawiedzonych ostatnio powodzią, jest dotychczas nieznan. Jednak według relacji specjalnego wystawnika tubylca, który odbył drogę z prowincji Pahang na pnii drzewa, przebywając przez strzestry 18 mil ang., w najwazniejszej prowincji Pahang został zalany okreg kopalni cyny. Europejczycy schronili się na wierzchołki drzew.

Bregencja. Lawiny zasypały

dwie grupy narciarzy, złożone z Anglików i Niemców. 13 osób poniosło śmierć.

Nowy Jork. Donoszą tu z Kalfornii, iż w południowo-wschodniej części półwyspu nastąpiły silne wstrząsy skorupy ziemskiej w ilości 10 przeszło uderzeń. Najsilniej ucierpiała mlasto Imperial Walley, gdzie zapadł się szereg większych budowli, hotele, domy rzadkowe itp. Ludność w popochu opuściła domy, chroniąc się na ulice i place, ratując się w ten sposób od niechybnej śmierci. Jednocześnie donoszą ze stanu Arisona o potężnych wstrząsach skorupy ziemskiej. W stanie tym rozszerzają się z katastrofalną szybkością pożary. Obserwatorja notują także podmorskie trzęsienia ziemi wzdłuż wybrzeży Pacyfiku.

Rezygnacja ze zdobyczy socjalnych.

Essen (Pat.) — W pierwszej połowie grudnia br. odbyły się w Essen narady rządu i właścicieli kopalń z robotnikami, celem ustalenia sposobów podwyższenia produkcji. Osią obrad był postulat rządu podniesienia wydobywania węgla dla zaspokojenia potrzeb rynku krajowego, ogolonego wobec konieczności utrzymania nowozdobytch rynków zbytu. Przemysłowcy popierani przez rząd, żądają podwyższenia czasu efektywnej pracy na szychcie o 1 godzinę, której produkcja przyniosłaby przy obecnej wydajności pracy conajmniej 1,200,000 ton miesięcznie. Wzajemnie za to ofiarowali robotnikom podwyższenie płacy nadgodzinowej z 25 proc. na 40 proc. tak, że rebasec otrzymywałby dziennie 9,87 mk. Robotnicy jednakże żądali kalkulacji równającej

się sumie 10,58 mk. Sytuacja przedstawia się w danej chwili tak, że robotnicy zasadniczo godzą się na podwyższenie czasu pracy o 1 godzinę na szychcie na przeciąg 3 miesięcy. Jedynie wysokość zarobków jest jeszcze kwestią sporną. Zdaniem osób dobrze poinformowanych ze strony robotniczej dojdzie do kompromisu nie więcej niż na poziomie 1,305 mk. i nadprodukcja conajmniej 1,200,000 ton miesięcznie stanie się faktem dokonanym. Jakie następstwa socjalne mogą stąd wyniknąć o tem robotnicy nie myślą narazie, głównym ich celem jest osiągnięcie jaknajwyższych zarobków i poprawy poziomu życiowego nie przy pomocy dawnych hasł, lecz przy pomocy wzmożenia wydajności pracy.

Przykre skutki przegranej strajku górników angielskich.

London. Przemysł węglowy angielski nie będzie w stanie zatrudnić całej liczby górników (1,000,000), którzy pracowali przed rozpoczęciem strajku w kwietniu r. b. a to zarówno wobec faktu, że niektóre stare kopalnie nie zostały ponownie otwarte, jak wobec konieczności obniżenia kosztów produkcji przez zwolnienie zbędnych pracowników i podwyższenia wydajności pracy pozostałych, głównie przez przedłużenie dnia pracy. Wydobytgo angielskiego węgla w czasach przedstrajkowych była więcej, aniżeli możność zbytu. Z tego też powodu musi nastąpić

obecnie redukcja prawdopodobnie 20 proc. zatrudnionych. Warunki na jakich praca została podjęta są różne w różnych okręgach. W każdym razie bezwzględnie we wszystkich okręgach zostają przedłużony dzień pracy za 7-10 godzin dziennie na 7 i pół lub 8. Wobec przedłużenia dnia pracy i spodziewanych wielkich zysków, chwilowo, z powodu konieczności zapełnienia rynków węglowych, wyczerpanych przez strajk, place na najbliższe miesiące będą utrzymywane narazie w wysokości plac przedstrajkowych.

watych gospodarstw. A jednak będzie trzeba tworzyć nowe osady rolnicze. Dla kogo? Przedewszystkiem dla uchodźców-rolników. Przedsiębiorstwa osadnicze winno sobie uważać za najpierwszy obowiązek osadzić uchodźców-rolników. Będzie trzeba wziąć kilka całych majątków, podzielić na gospodarstwa, wybudować mieszkaniska i budynki gospodarcze i oddać je na dostępnych warunkach uchodźcom-rolnikom, z których nie jeden z nowiatów nadodrzańskich jest nader dobrym rolnikiem i może służyć przykładem w rolnictwie tułajskim rolnikom. Przedsiębiorstwo osadnicze winno swą pracę rozpocząć od osadzenia uchodźców, będzie to rzeczywiście zubożona praca, która z prawdziwym zadowoleniem i nawet ulgą powita całe nasze społeczeństwo polskie, gdyż całe społeczeństwo czuje na sobie ciężar odpowiedzialności moralnej, że dla tych ludzi, którzy dla Polski utracili miemie i ojczyznę, dotąd prawie że nie nic zrobiono, że muszą znieść wprost nieudolną poniewlekę. Osadzenie wielu uchodźców jest sprawą honoru całej Polski!

Naturalnie to osadzenie uchodźców będzie dużo kosztowało. Przedsiębiorstwo osadnicze winno w swój program tegoroczny wstawić utworzenie sporej liczby gospodarstw uchodźczych i przeznaczyc na dokładnym obliczeniu kosztów odpowiedni specjalny fundusz na te cele.

W końcu przynależać będzie trzeba pewną ustaloną kwotę na budowę domów dla robotników. Robotnicy nadal ciągną się po ciasnym mieszkaniach, rozgorczyła się, widząc, że po drugiej stronie granicy plebscytowej wyrastają domy dla robotników bogactwa

jak erzyby, a u nas praca pod tym względem leży prawie zupełnie ugiorem. Tu praca musi ruszyć mocnym krokiem.

Kiedy parcelacja sąsiedzka może się odbyć chwilowo nawet i bez plenidry, maime do rozporządzenia prawne formy dzierżawy czasowej i dzierżawy z przyrzeczeniem sprzedaży, to sprawa stosunku zużycia funduszy rozporządzalnych w tym roku winna być tak zatłuwona, że dwie trzecie funduszy powinn być na osadzenie uchodźców-rolników i na budowę mieszkań dla robotników.

Wyjątkowość czasu obecnego przemawia za tem: Los cierpi uchodźców i bezrobocia. Tu trzeba zawrzeć, że budowa mieszkań czy osad nowych rolnych da dużo sposobności do pracy bezrobotnym.

Maloroln, zdaje się, maia duzo zrozumienia dla potrzeb obecnego czasu. Toż przez Śląskich Kolek Rolniczych, B. Gaidzik z Zależa, niedawno temu oświadczył, że część rolników będzie miała własne fundusze na zakup parceli i wyraził tylko zyczenie, by czasem całkiem nie wykluczono malorolnych od korzystania z rozporządzalnych funduszy. Takie stanowisko świadczy, że maloroln nie są egoistami, lecz zycieliwymi współobywatelami polskimi. Część ich za to!

Sejm Śląski okazał chyba także większe zrozumienie dla sprawy osadniczej na Śląsku i przeznaczyc nie pół miliona, ale przynajmniej półtora na udziały w Przedsiębiorstwie Osadniczym. Udziały takie nanowem przyniosą odpowiednia plony dla naszych malorolnych, robotników i uchodźców. Tak, o uchodźcach nie wolno zapominać! **Piotr Pampuch.**

PROJEKT POMNIKA DLA STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja organizacyjna budowy pomnika Stefana Żeromskiego zakończyła pod przewodnictwem prof. J. Ujejskiego prace wstępne. W pierwszych dniach stycznia komisja przedstawi swój projekt rozpisania konkursu na projekt i zorganizowanie jego wykonanie.

NOWOROCZNE ŻYCZENIA W BERLINIE.

Berlin. (Pat.) W dniu Nowego Roku o godz. 12 w południe Prezydent Hindenburg w obecności kanclerza Rzeszy Marxa, min. Stresemanna, podsekretarza stanu Schuberta i Meissnera przyjął przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, kolejno przybywających szcęg przedstawicielstw dyplomatycznych państw. W imieniu korpusu dyplomatycznego wygłosił przemówienie Mons. Pacelli, stwierdzając, że rok ubiegły charakteryzuje naogół wyżej wspomniany postep idei pokoju i międzynarodowego porozumienia, którego wyrazem było wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Współpraca narodów napotyka jednak ustawicznie na pewne trudności. Do pokonania tych ostatnich, prowadzi między innymi ważne polityczne oraz gospodarcze układy, przyczyniające się do rozwiazania na drodze pokojowego porozumienia zagadnień, o które przedtem często staczano ciężkie walki. Idea solidarności narodów, związanych wspólnym losem coraz bardziej przenika świadomość społeczeństw.

W odpowiedzi na przemówienie Nuncjusza, prezydent powiedział między innymi, że nie da się z całą pewnością przewidzieć, że usłowania w kierunku doprowadzenia do wzajemnego porozumienia między państwami i narodami uwięzione zostaną pożądanym skutkiem. Jestem przekonany, że dążenia należy wszelkimi silami kontynuować. Każdy naród ma przedewszystkiem prawo i obowiązek obrony i zachowania swojej wolności i swojej niezależności, nie może jednak stanowić przeszkody w dążeniu do ogólnego dobrobytu na podstawach sprawiedliwości i uprawnienia wszystkich narodów.

STUDENCI POLSCY W RZYMF.

Rzym. Studenci polscy, którzy przybyli do Rzymu na uroczystości ku czci św. Ludwika, odbyli Via Crucis (stacje Mecki Pańskiej). Ceremonie kościelne były poprzedzone przemówieniem deputowanego Maraire, wygłoszone po łaćnie pod adresem pielgrzymów polskich. Uroczystości zakończyły się odwołaniem Credo i aktem ucałowania Św. Krzyża w kaplicy Miłosierdzia.

MUSSOLINI ZABRAŁ SIĘ OSTRO DO STARYCH KAWALERÓW.

Rzym. „Gazetta Ufficiale“ publikuje treść nowego rozporządzenia rządu o podatkach od kawalerów. Pismo zamieszcza równocześnie oświadczenie Mussoliniego, w którym ten podkreśla z całym naciskiem, obowiązek moralny kawalerów wobec społeczeństwa wstępowania w związki małżeńskie. Zdaniem Mussoliniego, starzy kawalerzy otrzymują od państwa i społeczeństwa szereg świadczeń, nie wżamian nie dając. Mussolini przyrównuje starych kawalerów do usłanych galezi na pnii zdrowego drzewa, które należy obciąć. To też Mussolini — jak się wyraził — nakłada na kawalerów od 25 roku życia do 65 roku tak ciężkie podatki, żeby ich przekonać, że o wiele łatwiej będzie poszukiwanie sobie towarzyszkę życia. Wpływy z podatków od kawalerów będą wpływały do specjalnego narodowego funduszu, który zostanie obrócony w pierwszy dzień na premie dla zawierających małżeństwa w niższych wiekach społecznych, w drugiej na wsparanie zakładów sierót.

Zbiór datok na Fundusz Wrzesiński.

Jak ożywić ruch budowy domów mieszkalnych.

W nawigacji do wywodów, zapoczątkowanych swego czasu w tygodniku „Polska Zachodnia” nadsyła nam p. inż. Sikorski dalszy ciąg swych rozważań na aktualny temat ożywienia ruchu w budowie domów mieszkalnych:

Korporacje miejskie zakładając ulice i broniąc danych terenów przed spekulacją powinny dążyć do tego, aby tereny przewidziane planem rozbudowy pod pewien sposób zabudowania. Rozzwęzlały coraz więcej do swego celu. Dobrze to dla zachęcenia prywatnej inicjatywy. Ta jednak zagadnienia mieszkaniowego nie zdoła w żaden sposób rozwiązać. Stoją temu na przeszkodzie przede wszystkim dwa czynniki, z którymi liczyć się należy jeszcze na długie lata.

- 1) Brak kapitału prywatnego i skutkiem tego anomalnie wysoka stopa oprocentowania.
- 2) Fałszywe pojęcie o wartości mieszkania, które wyrobiło się u nas wszystkich przez długie lata częściowego zsocializowania domów dochodowych.

Żeby zrozumieć, że po prywatnej inicjatywie nie ma się czego spodziewać, posłużmy następującym przykładem. Dajmy na to, że ktoś posiada 1 milion złotych i chce wybudować dom dochodowy. Powstaje tedy kamienica o 30 mieszkaniach czteropokojowych. Kapitał musi się oprocentować co najmniej 10%. Utrzymanie gmachu kosztuje co najmniej 2%. Podatki, woda, śmieci, administracja, oświetlenie etc. łącznie 2%. To znaczy, że dom ten powinien przynieść dochodu 14% — 140.000 zł. rocznie, czyli 385 zł. miesięcznie za mieszkanie. Skutkiem długotrwałej gospodarki przymusowej mamy jednakże wszyscy mylne pojęcie, że czteropokojowe mieszkanie warte jest tylko 100 zł., a nowe i bardzo eleganckie dajmy na to 200 zł. miesięcznie. Dany kapitalista więc wybudowawszy taki dom, albo ogładałby mieszkania swoje piękne pustki, gdyż za 385 zł. miesięcznie nikt ich nie wynajmie, albo musiałby się zdecydować odnajmywać je po połowie ceny, to znaczy tracić połowę słusznie należących się mu zysków. Naturalnie ludzie posiadający ów potrzebny milion złotych — oczywiście ja takich nie znam — wiedzą o powyższym rachunku, więc budować nie będą.

Z tego jasno wynika, że aby budowano, trzy warunki należy spełnić: 1) obniżyć stopę oprocentowania w ra-

chubę wchodzącego kapitału. 2) obniżyć kosztu budowy. 3) Przez stałe podnoszenie komornego do normalnej wysokości, to znaczy do wysokości ustosunkowanej do kosztów budowy domów wypełnić mylne pojęcie o wartości mieszkania.

Co do pierwszego punktu już jesteśmy na dobrej drodze, gdyż stworzono fundusz gospodarczy. Nie wiem po jakim procencie kredytów z tego funduszu będzie się udzielało. Niech będzie tylko 6%, tedy zbudowany dom musiałby przynieść 10%. To znaczy w powyższym wyliczonym przykładzie 100 tys. zł. rocznie czyli 280 zł. miesięcznie za 4 pokojowe mieszkanie. To jeszcze jest za wiele.

Należy więc obniżyć kosztu budowy. Trzeba stworzyć biuro, które tą sprawą się zajmie. Różne są sposoby. Normalizacja poszczególnych elementów i materiałów budowlanych, zwolnienie danych budowl od niektórych opłat i podatków i wreszcie ewentualne rozłożenie kosztów brukowania ulicy, kanalizacji etc. obciążające obecnie wyłącznie dom w budowie będący na wszystkich właścicieli nieruchomości, oczywiście z uwzględnieniem wartości posiadłości i świadczących już poniesionych. Nie wątpię, że takim sposobem oraz pewną standaryzacją robót wykonawczych można obniżyć kosztu budowl o jakies 20%. a koniecznie oprocentowanie z 10 na 9%, wówczas wyżej podany przykład wyprzedziłby jak następuje. Kosztu: 500.000 zł. potrzebny dochód: 72.000 zł., czyli 200 zł. a cuna mieszkania: 72.000.30 — 2.400 zł., czyli 200 zł. miesięcznie. Nie wątpię, że za 200 zł. miesięcznie na nowe,

składne i eleganckie 4 pokojowe mieszkanie dosyć amatorów się znajdzie. Wniarę, jak powstawać będą takie mieszkania coraz więcej i więcej w domach dla ludzi, którym owe 200 zł. jest za drogo. Nasuwa się pytanie, czemu 4 pokojowe mieszkanie dla ludzi lepiej sytuowanych i czemu się nie buduje 2 pokojowych mieszkań dla ludzi najbiedniejszych potrzebujących mieszkań? Rozpatry przecież zawsze jakos się umiesz. O tóż dlatego, że małe mieszkania są droższe. Na dwa pokoje tak samo przypada kuchnia, łazienka, ustępy, klatka schodowa, korytarz etc. jak na 4 pokoje. Po drugie, niewątpliwie znajdą się ludzie, którzy za eleganckie 4 pokojowe zapłacą 200 zł. miesięcznie, ale nie ma ludzi, którzy za dwa pokoje i kuchnię zapłacą 120 zł. miesięcznie, wreszcie i to warto nadmienić. Z funduszu gospodarczego tylko wówczas doczekamy się spodziewanego wyniku jeżeli kredyty udzielone będą wielokrotni sumami. Jeżeli rozdolni się fundusze na różne spółdzielnie stawiające jak doświadczenie wykazało, w niefachowych sposobach domki zupełnie nieekalkulatywne, tedy pociechy funduszu nie będzie. Jeżeli zaś z funduszu gospodarczego finansować się będzie bloki o co najmniej 50 mieszkaniach czteropokojowych i to tylko wówczas, jeżeli zarówno projekt, jak wykonanie spoczywać będzie w rękach fachowców uznanych, a cała budowa będzie przedsięwzięta przez ludzi odpowiednio sytuowanych (niech teren przynajmniej będzie ich własnością), tedy fundusz zrobić może bardzo dużo dobrego.

Inż. Sikorski.

Tragiczny koniec zabawy.

DWIE OFIARY SPRZECZKI

(r) W Rudzie, podczas zabawy u urzędnika celnego Chroboka, w której brało udział trzech urzędników celnych i funkcjonariusz policji wojewódzkiej Czech — wynika sprzeczka, w czasie której policjant Czech ciął szablą gospodarza mieszkania Chroboka. W odpowiedzi na to Chrobok dobył rewolweru i paroma strzałami ciężko zranił policjanta Czecha, który odwieziony do szpitala w Piasnkach zmarł. Chroboka aresztowano.

Zagadkowe morderstwo i samobójstwo.

TRZY OFIARY.

(r) Mieszkańcy Świętochłowic zostali wstrząśnięci w ubiegłą niedzielę do głębi tragedią, jaka rozegrała się w rodzinie Frölichów.

Mianowicie Franciszek Mazur, jak zwykle, w godzinach rannych w niedzielę 2 stycznia przybył do narzeczonej swej Marii Frölich. W czasie wizyty wynika sprzeczka między Mazurem a jego przyszłą teściową, w czasie której Mazur wy dobył rewolwer i kilkoma strzałami zranił obłą bardzo niebezpiecznie, poczem zbiegł.

Zawiadomiona o wypadku policja przez cały dzień poszukiwała zbrodniarza i dopiero w godzinach wieczornych otrzymała informację, że zbrodniarz przybył na noc do swojego mieszkania.

Kiedy przybyła policja wkroczyła do mieszkania Mazura — ten ostatni widząc, że nie ujdzie pogoni — wystrzelił kilkakrotnie do policjantów, nie raniąc na szczęście nikogo. Ostatnim celnym strzałem skierowanym w skroń morderca pozbawił się życia.

Zamach dynamitowy w Czuchowie.

(r) Dnia 2 stycznia rb. w czasie zabawy urządzonej w sali p. Pluty w Czuchowie przez tamtejszą grupę Zw. Powstańców Śląskich — nieznanymi dotychczas sprawcy wrzucili do ogrodu przylegającego do sali zabawowej nabój dynamitowy, który eksplodując, wybił kilkanaście szyb.

Sam wybuch wywołał popłoch wśród bawiących się. Za sprawcami wybuchu czyni poszukiwania policja.

Sprawy nauczycielskie w Sejmie Śląskim.

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu Śląskiego, tj. 7 stycznia br., referent Komisji prawniczej poseł Obrzut złoży sprawozdanie z obrad Komisji nad projektem ustawy Rady Wojewódzkiej, dotyczącego stosunków służbowych nauczycieli w Województwie Śląskim.

Sprawozdanie dotyczy zapewnienia Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, czy pragmatyka służbowa dla nauczycieli uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej ma obowiązywać w myśl ustawy, na całym obszarze Rzeczypospolitej, czy ewentualnie Sejm Śląski — w myśl statutu organizacyjnego Województwa Śląskiego — ma prawo uchwalić dla nauczycielstwa śląskiego osobną w tej sprawie ustawę.

Mianowicie, poza innymi brakami w ustawie dotyczącej specyficznych stosunków na Śląsku — ustawa ta pomija milczeniem sprawę rozwiązywania stosun-

ków służby nauczycielskiej, wskutek zawarcia przez nauczycielkę związku małżeńskiego. Co natomiast zawiera ustawa śląska.

Po omówieniu tej nowej ustawy na Komisji prawniczej Sejmu Śląskiego przyjęto następującą rezolucję, która przedłożona zostanie na plenum Sejmu. „Komisja prawnicza stwierdza, że Sejm Śląski jest kompetentny do uchwalenia pragmatyki nauczycielskiej dla Śląska i że szczegółowe opracowanie projektu Śląskiej Rady Wojewódzkiej należy pozostawić Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Komisja prawnicza uważa za wskazane, żeby pragmatykę nauczycielską dostosować do już uchwalonej pragmatyki przez Sejm Rzeczypospolitej i żeby w tej ustawie zebrać wszystkie przepisy, dotyczące stosunków służbowych nauczycielstwa Województwa Śląskiego.

Bohater głębi morskich.

Do najbardziej sensacyjnych tajemnic wojny należała zagadka — w jaki sposób tak mało specjalnego okrętów angielskich zginęło od całych połaci mł morskich, rozrzuconej w niesłychanej obfitości przez niemieckie łodzie podwodne u wybrzeży Anglii; w jaki sposób admiralacja angielska była tak szybko i dokładnie informowana nie tylko o imnach zradzieckich, lecz i wszystkich ich wogóle ruchach niemieckiej? Dopiero teraz admiralacja „omniłnie” publicznie wyznała, wskazując na sprawcę swojej „wszechwładzy”, na skromnego marynarza, który w nieobliczalnej wprost mierze okrył swą się zasługą.

Nazywa się Miller... Drobnym szczupłym napózor wążego instruktorki szkoły nurków — Miller. Znany był przed wojną jako fachowiec najwyższej klasy, jako nurek zdolny pracować w tak potężnych głębiach morskich, gdzie najwytrwalsi nurkowie nie byli w stanie nie począć.

Gdy wrócił po zatopieniu „Lustitanii” admiralacja otrzymała wiadomość o zatopieniu przy brzegach angielskich łodzi niemieckiej, został natychmiast odkomenderowany w tę stronę Miller z rozkazem, aby nie tylko dostarczył wiadomości o charakterze i rozmiarach jej uszkodzenia, lecz zarazem, aby zbadał o ile możności jej wygląd i konstrukcję techniczną. I rzeczywiście Miller wynalazł łódź na głębokości, do której

nie zakradały się promienie słoneczne i przy blasku światła elektrycznego zdołał wtargnąć do jej wnętrza przez otwór wybity pociskiem armatnim. Usiłując zapamiętać wszystkie techniczne detale, Miller wypadkowo zwrócił uwagę na oficerską kabinę, w której pływa były jakieś papiery i stała żelazna szkatułka z książkami; zabrał więc szkatułkę i pewną ilość dających się pochwylić arkuszy papierowych i wyniósł swą niespodziewaną zdobycz na powierzchnię. Była to zdobycz wspaniała. Okazało się, że są to zryflowane kodeksy niemieckiej floty, a na arkuszach papieru znalaziono wskazówki o rozsypanych przed trzema dniami przez Niemców minach. Naturalnie, że natychmiast zostało to wszystko, z zachowaniem najściślej tajemnicy odesłane do Londynu, gdzie zdobyte wskazówki wysłano odpowiednio.

Wartość tej zdobyczy była tak wielka i tak cenna, że rząd angielski niezwłocznie nakazał stormowanie lotnego oddziału nurków, który kilkrotnie razy otrzymywano wiadomości o zatopieniu łodzi u brzegów Anglii, został kierowany do miejsca katastrofy niemieckiej dla poszukiwania „żelaznej szkatułki”, zwykle ukrytej w kabinie oficerskiej, lub w wieży podwodnego statku. W ten sposób Miller przeszedł w ciągu tygodni około 60 łodzi podwodnych, leżących na dnie morza i dostarczył admiralacji nie tylko szczegółowe plany pół mlnowych, rozstawionych przez floty niemieckie, lecz i szereg innych, niesłychanie cennych wiadomości, dotyczących tej

floty, tajne przejścia łódek między minami oraz inne techniczne sekrety niemieckiej marynarki.

Wrażenia, jakich doznał Miller wśród ciszy i mroków dna morskiego były wstrząsające wprost i niesamowite.

W lesie podmorskich wodorostów wśród ciemności rozświetlanej tajemniczym blaskiem elektryczności musiał wyszukiwać zatopione łodzie, a dokoła krazyły żarłocze stada ryb dziwnych, wśród których wyróżniały się napastliwe i niebezpieczne ryby-psy, rzucające się na wszystko i wszystkich i pożerające również wszystko, co psikiem swym uchwyciły maza. Podwodna walka z tą rybą jest nader trudna, bo nurek jest skrepowany, podczas, gdy jego rybi napastnik posiada zupełną wolność ruchu. Trudnego do opisanja wrażenia doznaje się w tej nocy podwodnej, gdy na blask elektryczności odpowiadają sefki fosforycznie błyszczących ślepi nieznanych przeważnie gatunków fauny zwierzęcej dna morskiego.

Jeszcze przeraźliwiej brzmią opowieści o strasznych przeżyciach nurków w ciszy niewypowiedzianej a wśród masy trupów ludzkich, wódczących się w tym ruchomym grobie. Aby uwolnić się od tych ciąg, musiał Miller często związywać te reszki trupie, a były wypadki, gdy martwe zwłoki zdrażały jeszcze nieco ciepła, świadczącego, że śmierć rzuciła je na dno miedawno.

Miller twierdzi, że do końca życia nie zapomni tych okropnych widowisk, jakie musiał oglądać we wnętrzech

zatopionych łodzi podwodnych. Wielu z załogi chcąc uniknąć śmierci od zaduszenia, przerywało nie życia wystrząsaniem samobójstwa. Były wypadki, gdy sytuacja świadczyła o bunie załogi, która zwykle składała się z niewielkiej z 50 ludzi. Pewnego razu odszukał Miller łódź, w której załogę tworzyli wyłącznie oficerowie, a każdy z nich miał kuferek z ubraniem cywilnym. Prawdopodobnie byli to agenci niemieccy, którzy mieli zamiar wysiąść na brzegach angielskich, odesławszy łódź z minimalną ilością kierowników. Raz znalazł łódź leżącą na zatopionym trawlerze, który był zniszczony przez Rosjan w czasie rosyjsko-japońskiej wojny. W jednej z łodzi znalazł Miller listy napisane przed śmiercią do rodziny; oddano je admiralacji dla odesłania adresatom. Innym jeszcze razem z medalionem i obrączką poznał on, że dowódca łodzi był żonaty z Angielką z Newcastle. Pierścienek i medalion zostały jej zwrócone.

W czasie rozejmu przyjmował Miller udział w poszukiwaniu złota zatopionego wraz z okrętem Laurento przez niemiecką łódź podwodną między Liverpoolem a Halifaxem. Wydosłał on wówczas z dna morskiego cztery miliony funtów szterlingów z sumy milionów pięciu, zatopionych wraz z statkiem.

Dzisiaj ten dzielny człowiek pełni dalej skromną służbę morską na jednym z pancerników angielskich. Cięższy się szacunkiem i podziwem. Niedawno król Jerzy przyjął go na specjalnej audyencji i udekorował orderem.

Próby konsolidacji.

Wypadki polityczne, których widownią była Polska w ubiegłym co do piero roku, zorały do głębi jałowe plachy i zachwaszczone ugory naszej politycznej ojeowizny. Sprawy, ludzie i programy z pod nawierzchnią frazeologicznych i demagogicznych przykrywek — ukazały swe właściwe kształty i oblicza. Wślad za ich obnażeniem i ukazaniem szerokim masom niezainteresowanych w należytnym świetle musiało pójść przeszacowanie wielu wartości, przegrupowanie stronnictw i obow.

Pierwsza faza tych doniosłych przemian, odbywających się, co podkreślić wypada, poza terenem parlamentarnym charakteryzowała się potężnym działaniem sił politycznych — odśrodkowych, powodujących rozkład i rozpad wewnętrzny we wszystkich niemal oficjalnie uznanych grupach i stronnictwach. Secesje, frendy, a już conajmniej noważne starcia domowe, stanowiący w ciągu kilku miesięcy codzienna rubryka kroniki politycznych, budząc komentarze, obawy, nadzieje często przesadnie i niezłuszczane. Przy tej okazji czyszczono szeregi partyjne, odświeżano wypełze sztagi, pozbywano się „narszywych owiec” teraz dopiero za takie uznanych, różniczkowano się wreszcie na prawych, lewych i centrowych, a nawet tworzone nowe, ironizujące gruki i partycjki.

Ostatnie tygodnie, w związku z uniwersyjacym bezlistością czasem i zbliżającym się badź co badź terminem sejmowych wyborów, mijają już pod znakiem całkiem innych wydarzeń. Na zmianę wstępujących ruchów odśrodkowych występują siły siły dośrodkowe, konsolidujące, dzięki którym z mgławicy i chaosu początności się wyłaniają określone zarysy i sylwety. O najwyższej szkodliwości partyjnego rozbiecia, wywierającego fatalne skutki na krucie realnej pracy ustawodawczej przedewszystkiem wiadomo wszystkim dobrze, na całym froncie naszych działań sejmowych i pozasejmowych. Dlatego też prad konsolidacyjny musi być uważany w zasadzie za tendencję zdrową i pożądaną, która, przezwycięszając się w wysokim stopniu do właściwego ustawienia flur na szachownicy pozwoli rozgrzać partię świadomie, spokojnie, w pełnym świetle dziennem.

Skromna prozystość niewieska, która odbyła się w ayscie snorego grona kresowego zlematństwa, dała impuls do podjęcia prób konsolidacji różnych odłamów polskiego konserwatyizmu. Jak wiadomo, akcja ta, przebiegająca naogół pomyślnie, znajduje się jeszcze w toku, to też wydawał się do jej ostatecznych wyników byłoby dość przedwczesne. Wśród obserwatorów uchoznych pewnie zdziwienie musza budzić jednak bardzo energiczne usiłowania w kierunku włączenia do obowu konserwatywnego przemysłowców 16-dziesiąt, którzy, zdawalno się, jako grupa spoczyna nie posiadając żadnego łącznika, mogącego uzasadnić ich wsoł zycie z konserwa krowa czy krakowska.

Bezpośrednim skutkiem wzmożenia szerepów konserwatywnych polskiero test założenie przez „podarowanego narodowi” p. Romana Dmowskiego t. zw. „Obowu Wielkiej Polski”, organizacji endeckiej ozywiałej z ducha, zaś na fundamenta faszyzowskiej zasady hierarchijj onarnej. W Związku Ludowo-Narodowym są też i ludzie inteligentni, ogumijający, że pod znakiem „R” zwycięzają już nie będą, że eniecia stoi dżak przed podwójnym bankrutem, jako twór o przeżytej całkowicie treści programowej. „Obow Wielkiej Polski”, eto formika mająca połągnąć pod endecką komendą różnych walających się, niepewnych, rozczarowanych i o-nieszalnych, jest dla endej ostatnią starwą, ostatnią deska ratunku, noza która istnieła już tylko zagłada i nicność.

Wreszcie i na lewy rozpoznaczyli się próby taktycznych i organizacyjnych nawet połączonych, inicjatywa wzięta od władz radykalnego „Stronnictwa Chłopskiego”, które zwróciło się z prośbą o fuzję do bratniego, czy raczej „spolcerzystego” „Wywalenia”. Zreali-

Najstarszy polski interes tego rodzaju na G. Si. dawniej w Bytomiu, obecnie w Katowicach

Zakład malarski, artystyczno-dekoracyjny NYGA i S-KA

Katowice 9. St. ul. Zielona 14 Telefon 2021.
Wykonuje się wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące. Ceny umiar kowane

Przed rokowaniami polsko-niemieckimi w Berlinie.

SPRAWA SKONFISKOWANYCH DO LARÓW REEMIGRANTOM POLSKIM

(r) Dnia 11 stycznia br. odbędą się w Berlinie rokowania handlowe polsko-niemieckie i rozrachunkowe. W komisji rozrachunkowej zasiadać będzie, między innymi, dr. Bielak z Katowic.

Przedmiotem obrad komisji rozrachunkowej będzie sprawa zwrotu 200.000 dolarów skonfiskowanych swego czasu przez niemieckie władze graniczne na stacji Stentsch obok Złazszynia) reemigrantom z Ameryki.

Mianowicie w roku 1920 władze

graniczne niemieckie na wymienionej stacji, powołując się na przepisy, skonfiskowały włożone przez reemigrantów dolary wystawiając kwity, na podstawie których reemigrantom wypłacano później należne kwoty w zdwaluowanych markach polskich.

Rzecz o komisji rozrachunkowej będzie stwierdzenie, czy konfiskaty te, jak również przepisy dewizowe niemieckie, dotyczyły reemigrantów, którzy przecież odbywali jedynie tranzyt przez Niemcy.

Władze skarbowe w Katowicach.

WYKRYŁY SZEREG NADUŻYĆ W JEDNYM Z BANKÓW KATOWICKICH.

(r) Władze skarbowe w Katowicach wykryły w Polskim Powszechnym Banku Kredytowym w Katowicach szereg przekroczeń, a mianowicie pobieranie nadmiernych procentów i rzekoma fikcyjność kapitałów zakładowych.

Sprawa przekazana została prokuratorji w Katowicach.

Pozatem wykryto szereg innych nadużyć, jak ukrywanie podatku do-

chodowego i obrotowego, giełdowego i opłat wekslowych. Karę za przekroczenia to nałożą władze skarbowe. Orzeczenia w sprawie tych ostatnich przekroczeń, należy spodziewać się w dniach najbliższych.

Polski Powszechny Bank Kredytowy w Katowicach jest właścicielem bankiem wloskim, a właścicielem tegoż jest Banco Commerciale w Medjolanie.

Echa poświęteczne.

„GWIAZDKA” W CZERWIONCE. —

W końcu grudnia roku ubiegłego odbyła się w Czerwionce „gwiazdka” dla dzieci szkolnych i z ochronki w liczbie 900. Udział w gwiazdce wzięli przedstawiciele miejscowego obywatelstwa oraz rodzice. Chór dzieci szkolnych pod kierunkiem naucz. p. Kwiatkowskiego odpiewał szereg pieśniwych kolend, poczem dziatwa deklamowała. 130 najbardziej potrzebujących dzieci otrzymało łososiowe podarki, jak obuwie i odzież. Zgromadzenie odpowiednich fundusów na ten cel należy przypisać zgodnej współpracy grona nauczycielskiego oraz Towarzystwu Polek.

Staraniem kierownika szkoły w Kopciowicach w pow. pszczyńskim, p. Dieńkowskiego odegrali dzieci szkolne w święta Bożego Narodzenia „Jaselka”. Z powodu zbyt wysokiej ceny za wydzierżawienie sali i miejscowego oberżysty — zmuszona była szkoła urządzić „Jaselka” w izbie szkolnej, klejnie udekorowanej emblematami narodowymi.

Z Sejmu Śląskiego.

Najbliższe posiedzenie Sejmu Śląskiego odędzie się w czwartek 7-go stycznia. Porządek obrad przebieje: Sprawozdanie Komisji budżetowej w sprawie ustawy skarbowej na pierwszy kwartał 1927 r.; sprawozdania Komisji prawnej, dotyczące projektu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli w województwie Śląskiem; wniosek Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie zmia-

JASELKA W KOPCIOWICACH.

„Jaselka” wykonane były bardzo udanie, a mali aktorzy zbierali zasłużone oklaski.

Podobnie jak i w innych szkołach, odbyła się też i w szkole Kopciowicach za staraniem kierownika szkoły i władz szkolnych — gwiazdka dla dzieci. Po odpiewaniu kolend i przemówieniu kierownika szkoły w obecności komitetu rodzicielskiego — rozdano dzieciom praktyczne podarki, n. p. przybory szkolne.

Niech to dwie piękne chwile w życiu wszelkiej szkoły będą odzwiedzia dla tych, którzy na polską szkołę patrzą przez załknięte okulary — nie chcą widzieć dobrej woli i wszelkich polskich nauczycieli i polskich władz szkolnych i jeszcze „bawich” ludzi, oddających się pod rozkazy „Volksbundu”. Tylko zoda i współzycie rodziców ze szkoła polska — może wyjść na pożytek dzieci i społeczeństwa — czego zarówno pragnąć muszą polscy rodzice jak i nauczyciel.

Jeden z obecnych.

Teaknota do bata.

Jeden z Czytelników pisze nam:

Jak wiadomo, główna redakcyjna podporą „Katowiczerki” osławiony już dziś Okoński, jest pochodzenia polskiego. P. Okoński zapoznał się też o sobiście z rozmaitemi rozkazami pruskiej władzy i pruskiej „kultury”. Włożono go przecież tego po pruskich więzieniach. A w czasie wojny p. Okońskiego, już jako star-zego człowieka wysłali władze pruskie na front do Flandrii, ze specjalnym listem „polecającym” do komendy wojskowej.

Ta pruska twarda i bezwzględna metoda postępowania widocznie bardzo zaimponowała p. Okońskiemu, skoro dżł dawnyim swym guchicielem wysluguje się jako systematyczny chwaleca porządzków pruskich. Z tego widać, że p. Okoński ma bardzo gietki kark i edyby tak zastosować wobec niego imponujące mu środki działania to „pan Okoński gotów został jeszcze do dobrego Polakiem i chwalecy kultury polskiej”.

Przyzwolite i tolerancyjne polskie postępowanie widocznie nie przemawia do przekonania p. Okońskiemu.

Przyzwyczajony do pruskiego bata, tęskni widocznie za biczeniem. Nie chcemy z p. Okońskiego robić „Polaka”, ale jego teaknoty za środkami, które mu imponują warto wziąć pod uwagę.

Noworoczna kaczka „Oberschl. Kuriera”.

Wczorajszy „Oberschl. Kurier” podaje z „wiarygodnego” źródła wiadomość, że w tych dniach odbyły się pertraktacje pomiędzy związkami zawodowymi pracowników umysłowych a związkiem pracodawców wielkiego przemysłu a rezultat tych rokowań jest ten, że pracownicy umysłowi nie uzyskają podwyżki pensji.

Jest to wiadomość absolutnie nieprawdziwa, gdyż Administracja wgl. kierownictwo P. Z. P. donosi nam, że rokowania o podwyżce pensji dla funkcjonariuszów wielkiego przemysłu dotychczas się jeszcze nie odbywały i nie odbeda się przed jankami Minister Pracy nie nada mocy obowiązującej orzeczeniu Komisji Podstawowej w sprawie podwyżki zarobków dla robotników. Odnosny wniosek stawili organizacje robotnicze do Komisarza Demobilizacyjnego, edyż zwłazek pracodawców nie przyjął orzeczenia komisji.

Z powyższego wynika, że korespondent „Oberschl. Kuriera” wogóle nie jest poinformowany, a „Oberschl. Kurier” z początkiem roku czestnie swych czytelników kaczkami noworocznymi. O wyniku odbyć się mających rokowań co do podwyżki płac pracowników umysłowych wielkiego przemysłu napiszemy w dalszej chwili bezwzględnie, zaś pracownicy umysłowi dobrze uczynią, gdy odosnych wiadomości nie będą czepali z „Oberschl. Kuriera”.

O zrywaniu ruchu społecznego w Katowicach.

W Katowicach od lat 10-ciu istnieje Tow. Spiewu „Moniuszko”, mające za sobą wiele pracy w okresie plebisytu a także znane w kołach spiewaczkich Śląska z uszakanych nagród i pochwał na zjazdach spiewaczkich. Niestety, od dłuższego czasu Towarzystwo to nie wozuje pracy. Żadnej zwolności, co wiele odczuwają mieszkańcy Katowic. Sa osobnicy, którzy martwość w towarzystwie uważają za wynik stronnictwa od pracy nad spiewem polskim — miejscowego elementu inteligencyjnego, jak urzędników państwowego itd. Natomiast imi stawiają zarzut obecnemu zarządowi, który od kilku lat sprawnie swe mandaty, a nie wykazuje żadnej inicjatywy. Również dotychczasowy lokal, w którym odbywają się lekcje spiewu, nie odpowiada potrzebom Towarzystwa. Zamierzony sądzą, że mimo ciężkich warunków i bez względu na to, kto się przyczynił do osłabienia tetna pracy w Towarzystwie — zarząd obecny w roku 1927 zechce poświęcić sprawom Towarzystwa więcej uwagi i przywróci mu dawniejszą siłę i wale.

Wiadomości bieżące.

Wyrazy współczucia.

Wydawnictwo „Polski Zachodniec“ zasyła tą drogą P. Walentemu Madejskiemu najszczerze wyrazy współczucia z powodu clośu, jakim dotknęła Go bolesna strata kochanego dziecka.

Teatr katowicki w Bielsku i w Tarnowskich Górach.

We wtorek 4 bm. teatr katowicki odegra w Tarnowskich Górach „Cnotliwa Zuzanna“, a we środę 5 bm. w Bielsku „Cały dzień bez kłamstwa“.

Powrót P. Wojewody.

(r) Pan Wojewoda dr. Grażyński, który bawił kilka dni na urlopie świątecznym — powrócił w niedzielę 2 stycznia w godzinach wieczornych do Katowic. W poniedziałek dnia 3 bm. w godzinach zwykłych P. Wojewoda przyjmował już interesantów i delegacje.

Odnaczony górnik-inwalida.

3 bm. P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński imieniem p. Prezesa Rady Ministrów udekorował krzyżem zasługi górnika-inwalidę p. Leopolda Kawkę z Ochojów pow. Pszczyna.

Nowy dyrektor Oddziału personalnego przy Wydziale Skarbowym Woj. Śl.

Dyrektorem Oddziału l. personalnego przy Wydziale Skarbowym Województwa Śląskiego został zamianowany P. Gacka, dotychczasowy referent Wydziału, znany działacz narodowy na Śląsku. P. Gacka objął stanowisko po sp. Towarnikim.

Z ruchu pociągów.

Dyrekcja Kolei państwowych w Katowicach donosi, że z dniem 4 stycznia br. zaprowadza się na odcinku Chebzie dw. górny — Nowy Bytom nową parę pociągów osobowych nr. 749 i 750 i to: pociąg 749 Chebzie odjazd o godz. 7,42, Nowy Bytom przyjazd 7,48; pociąg 750 Nowy Bytom odjazd 8,10, Chebzie przyjazd 8,15. Pociągi te kursują tylko w dniach nauki szkolnej.

W związku ze składaniem podań w sprawach wojskowych.

Jak nas informują, niektóre osoby wysyłają podania i prośby w sprawach wojskowych wprost do M. S. Wojsk., pomijając przepisywe załatwianie tych spraw drogą kierownika swych podań do poszczególnych P. K. U. i D. O. K. Zwracamy uwagę osób zainteresowanych, że powyższe przesyłanie podań nie tylko nie przyspiesza załatwienia sprawy, lecz przeciwnie przedłuża ją. Dla miłkniecia więc niepotrzebnej zwłoki, należy się w przyszłości ściśle stosować do przepisów.

Niebezpieczne oszustki brylantowe w Katowicach.

W tych dniach do zakładu jubilerskiego p. Bernita w Katowicach wstąpiły dwie panie, prosząc o pokazanie pierścionków brylantowych. Nie podejrzewając nic złego — sprzedawczyni rozłożyła przed „klientkami“ pewną ilość kosztowności. W trakcie oglądania pierścionków jedna z pań — korzystając z chwilowej nieuwagi sprzedawczyni — zamieniła błyskawicznie swój pierścionek na jeden z leżących przed nią pierścionków brylantowych. Uskuteczniwszy to oszustwo, „panie“ orzekły, że towar nie podoba im się i zamierzają wyjść ze sklepu. Sprzedawczyni jednak zorientowała się, że to co nie w porządku, złusztowała leżące pierścionki brylantowe i zauważyła zamianę. „Klientki“ zatrzymane i oddane w ręce policji, która po stwierdzeniu, że są to Beder Frymet i jej córka Beder Pesla — oszustki aresztowała.

Tyńk spada ludziom na głowy.

Miliony rok 1926 mógł jeszcze być przyczyną nieszczęśliwego wypadku. Rzecz się miała tak: na kilkanaście minut przed północą dnia 31 grudnia prze-

GOSPODYNIE!

TARCIE SZKODZI BIELIŻNIE

KUPUJCIE



a oszczędzacie bieliznę, czas, pieniądze i ułatwicie sobie pracę. 162

PROSEK



jest niedrogi i naprawdę dobry.

PRZEKONAJCIE SIĘ!

chodnie ulicy Warszawskiej w Katowicach zostali zaalarmowani głuclim hukiem. Przyczyną tego huków był odłam oderwanego — z frontonu ul. Warszawskiej 11 — gzymsu, który spadł na chodnik. Oderwany odłam gzymsu, wagi kilku kilogramów, rozprószył się na drobne kawałeczki. Ze obawy się bez wypadku, należy zawdzięczać niezwykle szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, tembardziej, że kilka sekund przed katastrofą przedchodziło w tym miejscu parę osób. Dostać takim drobiazgiem w głowę nie należy do przyjemności. A więc baczność, pp. właściciele kamienic! Zwróćcie uwagę na otwierania waszych domów, które wymagały pewnych odnowień, a zapobiegające nieoczekiwanemu obrywananiu się gzymsów.

Nie pozostawiać mieszkań bez nadzoru.

W dniu 2 stycznia br. podczas nieobecności domowników zakradł się do mieszkania kupca p. Cichego Ignacego w Katowicach przy ul. Moniuszki nieznaną sprawcą, który korzystając z niezwykle dogodnych dla siebie warunków — rozgospodarował się na dobre, plondrując po pokojach. Nadeszły w trakcie tej złodziejskiej gospodarki właściciele mieszek. p. Cichy, władząc nieproszonego gościa w swoim domu, pobiegł zawiadomić o tem władze. Niestety, p. Cichy popełnił wielki błąd, na swoją niekorzyść, bo zamiast biec na policję — trzeba było uniemożliwić złodziejowi ucieczkę. Sprytny złodziej-szerek nie pesząc się tem, iż został już odkryty zdążył w młodzieżowacie skraść pewną ilość wyrobów srebrnych i wazłkę i ulotnił się niepostrzeżenie. Wartość skradzionych rzeczy narazie nie stwierdzona.

Zapisy na kursy mistrzowskie.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach przypomina, że wyuczać terminatorów może tylko mistrz, który zdał egzamin mistrzowski. Celem przygotowania do tych egzaminów Izba Rzemieślnicza urządza kursy przygotowawcze. Nowy

kurs rozpocznie się około 11 stycznia 1927 r. wobec czego kandydaci winni zgłosić się do Izby Rzemieślniczej — ulica Stawowa 10 — lub u kierownika kursów mistrzowskich p. Władysława Rękosiewicza — ulica Jagiellońska 18 (gmach szkoły). Kierownik kursów przyjmuje zgłoszenia codziennie do godz. 9 wiecz.

Z komisji lekarskiej dla inwalidów wojennych w Pszczynie.

Po pierwsze świątecznej komisja będzie urzędowała znowu w Hotelu Pszczyńskim od godz. 8 do 15. Blizszych szczegółów udziela referent do spraw inwalidzkich, w gmachu Sądu Powiatowego w Pszczynie. (a)

Z sądownictwa.

W zakresie Sądu Powiatowego w Pszczynie zostało powołanych na rok 1927 — 195 ławników. (a)

Prowokacje grajków.

Na jaką bezczelność pozwalają sobie jeszcze niektórzy tak zwani grajkowie ulicznicy niech posłuchaj następujący wypadek:

W czwartek 30 ub. m. w powojnej restauracji na rynku w Katowicach popisywali się na fortepianie i skrzypcach grajkowie, a pośród nich niejaka p. Malik z Szopienic. Grał on cłagło niemieckie utwory.

Publiczność polska zareagowała w ten sposób, że nie ofiarowała grajkom ani grosza. Gdy powien gość zwrócił p. Malikównę uwagę na to, że grajki polskie utwory wdęcej mogłyby zarobić, oświadczyła p. M., że muzyka jest „internacjonalna“, a w dodatku brak im nut. W końcu, jakby na złość zagrali niem. marsz „Alte deutscher Kameradenmarsch“, zaznaczając przytem że w każdej restauracji lub kawiarni ten marsz na końcu grywają. Tego rodzaju grajkami, prowokacyjnie nastrojonymi względem publiczności polskiej i jej słusznych wymagań powinni zaprzestować się odpowied. władze. Trzeba położyć kres zakusom rozpa-

noszonych germanizatorów, którzy nawet grajków mają na swoje usługi.

Publiczność zaś polska wszędzie na prowokacyjne wybryki grajków takich, jak wyżej opisani powinna energicznie zareagować. Sek.

Z kroniki samobójstw.

W tych dniach na torze kolejowym, na szlaku Mała Dąbrówka — Siemianowice — znaleziono trupa mężczyzny. W czasie śledztwa ustalono, iż jest nim Józef Musik z Siemianowic. Prawdopodobnie popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg.

W dniu 1 stycznia br. usłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru niejaki Władysław Lipiński, zamieszkały ostatnio w Nikiszowcu. Ranego desperata, po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach. Jak stwierdzono, przyczyną rozpaczliwego kroku denata były nieporozumienia rodzinne.

Przedstawienie w Giszowcu.

Staraniem grupy miejscowej Zw. powstańców z ruchliwym prezesem p. Molem na czele, dnia 2 bm. w niedzielę, w sali p. Sznapki odbyło się przedstawienie amatorskie. Grana była sztuka nastrojowa osnuta na tle walk niepodległościowych narodu amerykańskiego, na tem tle pięknie zarysowane były w sztuce postacie Kościuszki, Pułaskiego, którzy krwią swą okupili wolność Ameryki. Sztuka nosi tytuł „Savannah“ (w 3 aktach), napisana została przez Dra Londzińskiego, dyr. głmn. państw. w Mysłowicach. Amatorzy odegrali swe role zupełnie poprawnie. Program wieczoru był urozmaicony innymi jeszcze atrakcjami, całe przedstawienie zostawiło wśród zebranych bardzo miłe wrażenie. (x)

„Opłatek“ u urzędników celnych w Mysłowicach.

Urzednicy celni w Mysłowicach urządzają dnia 5 bm. w sali hotelu Kochela zabawę towarzyską p. n. „Opłatek“ dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. (x)

Z Janowa.

Związek Podoficerów Rezerwy — Koto Janów — urządza w niedzielę 16 stycznia w sali p. Winklera w Janowie przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Odegrane będą dwie sztuki: „I wierzę tu kobietom“, oraz „Krew nie woda“. Początek o godzinie 6 wiecz.

Miły wieczorek w Janowie.

Grupa miejscowa Zw. Powst. Śl. w Janowie urządziła w dniu 1-go stycznia br. przedstawienie teatralne i zabawę taneczną, połączone z gwiazdką dla wdów i sierot po poległych powstańcach.

Po same brzoży wypełniona sala świadczyła o tym, że grupa miejscowa cieszy się zaufaniem miejscowych obywateli.

Zarząd grupy postąpił bardzo dobrze, wybierając na aktorów sily, które kilkakrotnie już okazały swoją zdolność aktorską. Ogólne zadowolenie wywołała ostatnia sztuka, gdzie dobry komik swoją umiejętnością i talentem świetnie zabawiał publiczność. Z łałem stwierdzić wypada, że inteligencja miejscowa nie dopisała. Oprócz ks. prof. Słwka, który prawie na każde zaproszenie przybywa, stawilo się tylko kilku urzędników kopalni. Z uznaniem należy stwierdzić, że poraz pierwszy bawili się również wśród nas jeden oficer wojsk polskich. Urządzone przedstawienie i zabawa przyczyniły się niewątpliwie do wzmożenia szeregów powstańców. Zarządowi amatorom i wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia wieczoru, należy się szczerze uznanie i podziękowanie. Szokan.

Aresztowany na skutek podobieństwa do zbiegłego komunisty.

(r) W dzień Nowego Roku władze graniczne w Lublińcu aresztowały ziemianina z pod Warszawy, nazwiskiem Tadeusz Somer, który udawał się za granicę. Aresztowanie nastąpiło na skutek podobieństwa do zbiegłego z wiozienia w Warszawie niebezczestnego komunisty Marjana Zdzierskiego. Po przeprowadzeniu dochodzeń, w porozumieniu z władzami policyjnymi w Warszawie — Somer wypuszczony został na wolność.

Z życia towarzystwa.

BACZNOŚĆ KUPCY. UCHODZCY.

Kupców-uchodźców uprasza się o nadesłanie kwestionariuszów najpóźniej do dnia 10 bm. pod adresem sekretarza L. Hadryana, Król. Huta, skrytka pocztowa. Termin podany uwaga należy jako ostateczny. Formularze wysła się za przelaniem frankowanej koperty.

BACZNOŚĆ OPOLANIE!

W czwartek 6. stycznia r. b. o godz. 15 odbędzie się w lokalu p. Welssy przy ulicy Jacka nr. 4 zebranie walne Zw. Powst. Śl. plac. Król. Huta. Na porządku dziennym ważne sprawy.

ZMIANA SIEDZIBY ZARZĄDU POWIATOWEGO ZW. POWST. ŚL. NA POW. PSZCZYRSKI

Zarząd powiatowy Związku Powst. Śl. na pow. Pszczyński komunikuje, że biuro zarządu powiatowego przeniesione zostało w Katowicach na ul. Młyńska nr. 12, podw. Nr. telefonu 1475, dokąd czy to osobiście, czy też piśmiennie należy się zwracać w sprawach związanych.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KOŁA ZOKZ. W MYSŁOWICACH.

Zebranie odbędzie się dziś, dnia 4 bm. o godzinie 7 min. 30 wiecz. w lokalu Kasyna Obywatelskiego przy ul. Nowej kościelnej 4. Będzie to ostatnie zebranie miesięczne przed zebraniem walnym dorocznym, które odbędzie się w drugiej połowie stycznia r. b. Zarząd Koła wzywa członków na to zebranie i przypomina konieczność uregulowania składek członkowskich, bez czego нема prawa głosowania na zebraniu walnym.

BACZNOŚĆ POWSTĄNCY POWIATU KOZIŁSKIEGO.

Zarząd Związku Powst. Śl. pow. Koziołskiego komunikuje, że dnia 6 stycznia r. b. o godz. 18 w sali p. Juranka (stary browar) w Mysłowicach, odbędzie się walne zebranie członków. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

BACZNOŚĆ POWSTĄNCY I UCHODZCY POWIATU BYTOMSKIEGO!

Związek powstańców i uchodźców, grupa powiatu bytomskiego w Rudzie Śl. urządza w czwartek 6 stycznia o godz. 14 walne zebranie, na które zarząd zaprasza wszystkich byłych członków powstańców i uchodźców z powiatu bytomskiego. Zbiórka w Rudzie Śl. przy placu Wolności u p. Nestmanna.

WIECZÓR GIMNASTYCZNY.

Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Rybniku urządza dnia 8 stycznia br. o godzinie 7 wieczorem na sali „Świerkłańca” wieczór gimnastyczny, połączony z występami oddziału ciężko-atletycznego. Orkiestra zapewniona. Po wieczorze gimnastycz-

nym odbędzie się zabawa taneczna. Towarzystwo uprasza o jaknajliczniejszy udział członków i sympatyków idei sokolej.

Zarząd.

ZE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU UCHODZCÓW ŚLĄSKICH.

Do wszystkich uchodźców zamieszkałych w centrum miasta Katowic.

Ostatnie odbyte walne zebranie filii pp. Ciupki i Tomanka dnia 26 listopada 1926 r. zostało przez Zarząd Główny z powodu uzasadnionych protestów unieważnione.

W celu zwołania ponownego walnego zebrania nabydru filii i przeprowadzenia wyboru nowego Zarządu po myśli statutu naszego, uprasza się wszystkich uchodźców zamieszkałych tylko w centrum miasta Katowic o przybycie do sekretariatu Zarządu Głównego przy ul. Plebiscytowej nr. 1, pokój 51 piętro IV, do rejestrowania się najpóźniej do dnia 12 bm.

Prawo głosowania będzie miał tylko ten uchodźca, który zamieszkuje w centrum miasta jest zarejestrowany i otrzyma z sekretariatu legitymację. Datę walnego zebrania poda „P. Z.” dnia 13 b. m.

Z ŻYCIA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻSZ. W KRÓL. HUCIE.

W tych dniach odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków miejscowego Koła Tow. Nauczyc. Szkół średnich i wyższych, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1926, oraz udzielono na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium ustępującemu zarządowi. Do nowego zarządu zostali wybrani: dr. V. Francić, prezes, inż. Rożnowski A., wiceprezes, p. Jachymiak St., sekretarz, p. Staffiej St., skarbnik, pp. Kozłowski St., Sprecher J., Litwicka M. jako członkowie oraz pp. Malis T., Juchnowiczówna J., i inż. Pillich K. jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Dehnerówna Br., Pucek Br. i Górski J. Następnie ustalono wytyczne prace na rok przyszły, przy czym szczególny nacisk położono na pracę w sekcjach i komisjach. Koło posiada sekcję szkół zawodowych autonomiczną (przew. inż. Lubecki Zyg.), polonistyczną (przew. inż. Fracić), matemat.-przyrodniczą (przew. inż. Rożnowski), prasową (p. Jachymiak) i towarzyską (p. Litwicka).

Zwyczajne zebranie miesięczne Koła odbędzie się 5 stycznia o godz. 6 wiecz. w gimn. klas.

ZW. POWST. ŚL. — GRUPA CZARNY LAS.

Zarząd Związku Powst. Śl. — grupa Czarny Las zwołuje na dzień 6 stycznia r. b. walne zebranie członków o godz. 3 popołudn. w winiarni p. Sikory. Jednocześnie zarząd grupy wzywa wszystkich b. powstańców do zgłoszenia się do grupy. Termin zgłoszenia upływa 6 sty-

cznia. Zgłoszeni będą brali udział w zebraniu w dniu 6 stycznia. Również sympatycy Związku mile będą widziani.

ZWIĄZEK KATOL. MĘŻÓW PARAFII RYBNICKIEJ.

Zebranie Związku katol. mężów parafii rybnickiej odbyło się w niedzielę 26 grudnia w domu parafjalnym przy licznym udziale. Zebranie było nadzwyczajne, z krótkim, lecz treściwym programem. Obecni byli prócz ks. dyrektora Jarząbka, ks. prob. Reginek i ks. wikary Broda. Po załatwieniu spraw administracyjnych odbyła się kolenda, połączona z opłatkiem. Na temat pięknej uroczystości przemawiał prezes, kupiec p. Basista, ks. proboszcz oraz ks. dyrektor Jarząbek. N. P. R. — LEWICA.

Wojewódzki zarząd Narodowej Partii Robotniczej — Lewica komunikuje, że sekretariat N. P. R. L. został przeniesiony w Katowicach, ul. Młyńska nr. 12 podw. Nr. telefonu 1475. Wszelkie sprawy należy kierować pod powyższym adresem.

Ruch sportowy.

WYNIKI PIŁKARSKIE.

Polcyjny KS. Katowice — Bogucice 20 : 0

Bramkę zdobył Drzyzga.

Polcyjny KS. Katow. — Slavia Ruda 4:1 (3:0)

Polcyjny KS. rez. — Bogucice 20 rez. 2 : 1

Polcyjny KS. II. mł. — Diana II. mł. 1 : 1

Polcyjny KS. III. mł. — Diana III. mł. 3 : 2

Ruch W. Hajduki — Śląsk świętochł. 0:2 (0:0)

Mistrz kl. A. poniósł dotkliwą porażkę w walce z mistrzem kl. B. Drużyna KS. Śląsk Świętochłowice wysunęła się na czołowe miejsce GZOPN.

Ruch kawalerowie KS. Kostuchna 3:0 (2:0)

Ruch kawalerowie Brynica Kamień 10:3

Warszawianka III. — Gwiazda 5:4 (5:3)

WYNIKI ZAGRANICZNE

Barcelona: Admira Wiedeń — F. C. T. Europa 2:2.

Lizbona: Budapeszt — Lizbona 4:1. Zawody międzymiastowe.

Parýž: Simmering — Hyers 14:3.

Budapeszt: Vasas — Kispesti 3:1. Ujpesti — III. Ker 3:1 F. T. C. — Nemzeti 2:1. Zawody o puchar zimowy.

Program radiowy

na wtorek 30. I. 1927.

Warszawa godz. 16.45 — odczyt „Francja a Polska”.
Warszawa godz. 17.— — koncert.
Warszawa godz. 19.30 — odczyt.
Warszawa godz. 20.30 — koncert.
Wrocław godz. 16.30 — koncert.
Wrocław godz. 20.25 — wieczór kabaretowy.
Rzym godz. 17.15 — koncert.
Bruksel godz. 19.— — koncert.
Berlin godz. 16.30 — koncert.
Berlin godz. 20.30 — koncert.
Wiedeń godz. 11.— — koncert.
Wiedeń godz. 16.15 — polskie tańce.
Wiedeń godz. 20.50 — koncert.

Dział gospodarczy.

KURS WALUT.

| | | |
|-----------------------------|----------|--------|
| Warszawa, 3. I. | sprzedaż | kupno |
| Dolar amerykański | 9.02 | 8.98 |
| Funt szterl. | 43.88 | 43.66 |
| Frank szwajcarski (za 100) | 174.73 | 173.87 |
| Frank francuski (za 100) | 35.72 | 35.54 |
| Frank belgijski (za 100) | 125.86 | 125.24 |
| Korona czeska (za 100) | 26.78 | 26.66 |
| Szyling austriacki (za 100) | 127.62 | 126.98 |
| Lira (za 100) | 40.60 | 40.40 |
| Gulden holenderski (za 100) | 362.00 | 360.20 |

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa, 3. I. 5 proc. pożyczka konwers. 47.35—47.50, 8-proc. pożyczka konwers. 97.80, pożyczka dolarowa 81.00—80.00, pożyczka kolejowa 93.00—93.60.

Giełda zbożowa.

Poznań, 3. I. Zyto 39.50—40.50. Pszenica 47.50—50.50. Jęczmień 28.00—31.00. Jęczmień brow. 31.50—36.50. Owies 29.50—30.50. Mąka żytnia 70 proc. 57.00. Mąka żytnia 65 proc. 58.50. Mąka pszenica 65 proc. 70.50—73.50. Ospa pszen. na 27.00. Ospa żytnia 26.25—27.25. Groch polny 51.00—56.00. Groch Wiktoria 78.00—88.00. Ziemiaki fabr. 16 proc. 6.50. Wyka 36.00—38.00. Seradela 21.00—23.00. Oroczyca 63.00—83.00. Uspokończenie stałe.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Goniec Śląski” Katowice, Warszawa 58.

GONIEC ŚLĄSKI

Uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 28. grudnia 1926 r. zmieniła Spółka Akcyjna Goniec Śląski w Katowicach nazwę na

Księgarnia i Drukarnia Katolicka

Spółka Akcyjna w Katowicach.

Dziękując Szan. Klienteli za dotychczasowe zaufanie życzymy

Dosiego Roku

Zarząd:
Księgarnia i Drukarnia Katolicka
Spółka Akcyjna
(—) Kozlik. (—) Madajewski.

Niniejszem pozwalamy sobie zawiadomić naszą Szan. Klientelę, że przeprowadziliśmy z dniem 1. stycznia 1927 r. naszą drukarnię z Zależą, ul. Wojciechowskiego 46-48 do Katowic, ul. Warszawska 58.

Przez znaczne powiększenie zakładu jesteśmy obecnie w stanie wykonać najpoważniejsze zlecenia w zakresie drukarstwa wchodzące ku zupełnemu zadowoleniu Szan. Klienteli.

Równocześnie zmieniliśmy charakter „Spółki z ogr. odp.” na „Spółkę Akcyjną”.

Prosimy o łaskawe dalsze poparcie firmy naszej i życzeniem

DOSIEGO ROKU

kreślił się

Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. z ogr. odp.

Zakład dla umysłowo chorych w Rybniku

rozpisuje

Przetarg

na dostawę w roku 27. tygodniowo około
a) 50 kg masła des. b) 30 kg sera
c) 20 kop jaj d) 400 l mleka pełnotłustego
Ostemplowane oferty należy wnieść w terminie do dnia 12. stycznia 1927 r. god. 11-ta, w zapieczętowanych kopertach z odnośnym tytułowaniem.

Warunki dostawy można otrzymać w administracji zakładu za zwrotem własnych kosztów.

Dyrekcja.

Szan. Naczelnikom Gmin oraz kierownikom szkół polecamy zakupywać artykuły biurowe szkolne, książki itd. w księgarni

„PAP” w. T. Ludyga Katowice
ul. 8. Maja 26. Telefon nr. 952

Posadzki kamionkowe na podłogi, kafelki glazurowane na ściany rury kamionkowe, dachówki, gips trzcinny szlifowany, wapno, cement
Staly akład. 122
Hurtownia materiałów budowlanych
Paweł Fr. Wleczorek, Katowice
Biuro i magazyn przy ul. Warszawskiej 60.
Telefon 740.

● Górnośląskie Biuro Interwencji
● **Josefa Hormana**
● Katowice, Kopernika 7. Tel. 9-58.
● Udziela informacji i zastępuje strony w sprawach natury wojskowej, skarbowej, celnej itp. Co tydzień specjalne wyjazdy do Warszawy w sprawach, wymagających interwencji u Władz Centralnych. 40
● Biuro czynne od godz. 8-18 i od 15-18



W każdym kiosku nabyć można „Polskę Zachodnią”.